



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, 19 stycznia 2009 r.

KIGEiT/90/01/2009

Komisja Infrastruktury

Sejm RP

ul. Wiejska 4/6/8

00-902 Warszawa

STANOWISKO

Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1448)

I. Uwagi generalne

Izba pozytywnie ocenia szereg zmian zaproponowanych w projekcie. W szczególności dużym krokiem naprzód są rozwiązania dotyczące wzorców umownych w relacjach z użytkownikami. Wymagają one jednak kilku szczegółowych poprawek zaproponowanych w drugiej części niniejszego stanowiska.

Istotne zastrzeżenia Izby budzą rozwiązania dotyczące pozycji regulatora rynku telekomunikacyjnego. W naszej ocenie nie gwarantują one niezależności tego organu wymaganej przez prawo unijne. Szczegółowe propozycje, w tym dotyczące obecnego piastuna tego organu, zawarte zostały w drugiej części niniejszego stanowiska.

Ponadto zdaniem Izby obecne unormowania art. 39 i 40 Prawa telekomunikacyjnego nie odpowiadają w pełni art. 13 dyrektywy o dostępie. W niepełny sposób uwzględniony został art. 13 ust. 2 dyrektywy o dostępie, który nakazuje krajowym władzom regulacyjnym zapewnić, aby wszelkie mechanizmy uzyskiwania zwrotu kosztów oraz metodologie cenowe stanowiące obowiązki regulacyjne zmierzały do promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta. W dotychczasowym brzmieniu Prawa telekomunikacyjnego te kryteria pojawiają się wyłącznie w art. 40 ust. 4 i to w koniunkcji z uwzględnieniem wysokości opłat stosowanych na porównywalnych rynkach konkurencyjnych. Tymczasem z art. 13 ust. 2 dyrektywy o dostępie wynika jednoznacznie, że w tym względzie (promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta), krajowe władze regulacyjne będą mogły także wziąć pod uwagę ceny obowiązujące na porównywalnych rynkach konkurencyjnych. Zatem względy promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta

powinny być brane pod uwagę w każdym wypadku, niezależnie od stosowania benchmarkingu. Przy okazji dostosowania art. 39 i 40 do treści dyrektywy o dostępie proponujemy również zmiany, których potrzeba wprowadzenia wyłoniła się w trakcie stosowania tych przepisów. Przede wszystkim chodzi o podkreślenie, iż metody weryfikacji cen zobowiązanego operatora, alternatywne w stosunku do stosowanej przez tego operatora metody ustalania opłat, nie ograniczają się do stosowania benchmarków. Jest to zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej oraz Europejskiej Grupy Regulatorów (ERG). W ocenie Izby już obecne brzmienie pozwala na zastosowanie innych metod, niemniej w celu uniknięcia pojawiających się w tym względzie wątpliwości, proponujemy jednoznaczne przesądzenie tej kwestii.

W odniesieniu do projektu ustawy zmieniającej ustawę Prawo telekomunikacyjne, w zakresie przepisów dotyczących obowiązków na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (zwana dalej „KIGEiT” lub „Izbą”) przedstawia następujące stanowisko:

Proponowane zmiany będą miały katastrofalne skutki dla rynku telekomunikacyjnego, w szczególności dla małych i średnich operatorów internetowych oraz innowacyjności usług telekomunikacyjnych, a także istotnie wpłyną na zwiększenie kosztów świadczenia tych usług.

Obowiązujące przepisy P.t. nakładają na przedsiębiorców telekomunikacyjnych bardzo wiele zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa. Wykonywanie tych zadań wymaga ogromnych inwestycji, zatrudnienia wielu dodatkowych ludzi, a także istotnie zwiększa odpowiedzialność przedsiębiorców – uchybienia przy wykonywaniu tych zadań zagrożone są często sankcjami finansowymi i karnymi. Są to zadania związane z działalnością służb i organów powołanych do dbania o obronność i bezpieczeństwo państwa, które służą wszystkim obywatelom, wszystkim podatnikom. Tymczasem z niezrozumiałych powodów Państwo nie chce w żaden sposób partycypować w kosztach wykonywania zadań publicznych nałożonych na przedsiębiorców telekomunikacyjnych – wszystkie te zadania mają być wykonywane wyłącznie i całkowicie na koszt przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a w efekcie przez abonentów. Nie ma żadnych podstaw, by koszt tych zadań ponosili wyłącznie abonenci. Powinni w tym uczestniczyć wszyscy podatnicy, którzy do budżetu państwa płacą podatki m.in. na cele zapewnienia im bezpieczeństwa i obronności.

Obowiązuje ustawa o wykonywaniu zadań na rzecz obronności przez wszelkich przedsiębiorców (Dz.U. z 2001 r., Nr 122, poz. 1320, z późn. zm.) i w niej jest zapisana zasada, że przedsiębiorcy wykonują zadania odpłatnie - zadania te są finansowane z budżetu państwa. Jak się okazuje dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych zasada jest odwrotna, czyli żadnej odpłatności. Taka dyskryminacja nie jest niczym uzasadniona.

Wydawało się, że apele Izb telekomunikacyjnych o współfinansowanie tych zadań przez Państwo i tym samym przyjęcie przez Państwo współodpowiedzialności za racjonalne wydawanie środków, znajdują zrozumienie. Po pierwsze, w założeniach do dużej noweli P.t. wpisane było współfinansowanie. Po drugie, na posiedzeniu połączonych komisji infrastruktury, spraw wewnętrznych i obrony narodowej w dniu 7 września 2006 r., której przedmiotem było również wydłużenie okresu retencji danych do lat 5, posłowie zajęli jednoznaczne stanowisko, że współfinansowanie jest uzasadnione i jest konieczne: *Zaniepokoiło mnie w wypowiedzi pani minister stwierdzenie, że w projekcie „dużej” nowelizacji ustawy – Prawo telekomunikacyjne koszty wszystkich obowiązków zostały znowu przerzucone na operatorów. Może w ramach kompromisu należałoby jednak zaproponować jakieś rozwiązania pośrednie. Istnieje bowiem duża presja środowiska posłów wszystkich klubów, aby jednak wykonywanie obowiązków było współfinansowane. Może wobec tego*

przygotować dwa warianty rozwiązań w projekcie „dużej” nowelizacji Prawa telekomunikacyjnego? Bo w Komisji Infrastruktury mogą być problemy z aprobatą rozwiązań, które przedsiębiorców obciążają wyłącznie kosztami obowiązków związanych z obronnością kraju. W gruncie rzeczy koszty te spadną na klientów lub na podatników. (z wypowiedzi przewodniczącego komisji).

Tymczasem nawet śladów tych racjonalnych głosów nie ma w noweli P.t. przygotowanej przez Ministerstwo Infrastruktury. Nie ustanowiono współfinansowania przez Państwo żadnego z obowiązków. Co więcej, tam gdzie nie było zapisu o ponoszeniu kosztów zadań przez przedsiębiorców, to doprecyzowano, by nie było żadnych wątpliwości, że koszty ponoszą wyłącznie przedsiębiorcy telekomunikacyjni, czyli abonenci (np. utrwalanie treści i danych na rzecz sądów i prokuratury). Wbrew cytowanemu wyżej stanowisku nie zaproponowano alternatywnych rozwiązań, ale ograniczono się wyłącznie do rozwiązania najbardziej radykalnego, które przerzuca wszystkie obciążeniem na przedsiębiorców telekomunikacyjnych i abonentów.

Tezę tą potwierdza fragment uzasadnienia do noweli określający skutki finansowe wprowadzenia obowiązku zatrzymania i przechowywania (retencji) danych, a który w aktualnej wersji uzasadnienia został po prostu wykreślony:

„Wprowadzenie obowiązku bezwzględnego zatrzymywania danych telekomunikacyjnych przez okres 24 miesięcy (okres w uzgadnianiu) przez operatorów publicznej sieci telekomunikacyjnej lub dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych będzie generować istotne obciążenia finansowe po stronie ww. podmiotów wykonujących działalność telekomunikacyjną. Informacje zebrane podczas procesu negocjacji Dyrektywy UE w sprawie retencji danych telekomunikacyjnych wskazują, że obciążenia te wynosić mogą:

- w przypadku średniej wielkości operatorów publicznych – koszty dodatkowe ok. 4 mln zł, w tym: zapewnienie rejestracji nieudanych prób połączeń ok. 1 mln zł, dostarczenie danych z VoIP/NGN/IP ok. 1 mln zł, rozbudowa systemów IT do przechowywania danych ok. 1 mln zł. Powyższe nie obejmuje kosztów eksploatacji i kosztów osobowych.

- w przypadku operatorów sieci komórkowych – koszty dodatkowe rzędu kilkudziesięciu mln zł. W tym inwestycje związane z rozbudową systemów zapisujących ok. 3 mln zł, inwestycje związane ze zmianą systemów bilingowych ok. 2 mln, inwestycje związane z rozbudową sprzętową systemu gromadzenia dzienników zdarzeń ok. 1 mln. Największym obciążeniem jest konieczność gromadzenia informacji o nieudanych próbach połączeń. Aktualnie w sieciach komórkowych połączenia niezrealizowane to aż około 65% wszystkich połączeń. Oznacza to trzykrotne zwiększenie ilości przetwarzanych i przechowywanych danych, które przez operatora nie są do niczego wykorzystywane. Skutkuje to pojawieniem się po stronie operatora dodatkowego kosztu rzędu 4,5 do 5 mln zł. Dodatkowo, powstają także koszty dostosowania systemów mediacyjnych do zmienionych formatów rekordów generowanych przez centrale. Ten koszt szacowany jest na kilkanaście mln zł.

- dla średniej wielkości operatora dostępu do Internetu koszt nakładów inwestycyjnych na urządzenia kształtuje się na poziomie 20-25 milionów złotych i to przy założeniu rejestracji jedynie ruchu wychodzącego z sieci operatora. Gromadzenie danych o informacjach odbieranych spowoduje zwiększenie ww. kosztu. Do powyższego kosztu należy doliczyć koszty obsługi systemu i koszty eksploatacyjne trudne do oszacowania i będące pochodną zapotrzebowania na informację ze strony podmiotów uprawnionych.

Wszystkie te koszty mogą gwałtownie rosnąć wraz ze zwiększaniem przepływności oferowanej odbiorcy usług. Powyższe przełożyć się może na istotny wzrost cen dostępu do Internetu i usług powszechnych. Konieczność poniesienia wysokich kosztów dla małych operatorów oznaczać może także konieczność zamknięcia działalności, sprzedaży przedsiębiorstw potentatom rynku usług internetowych – wpływając tym samym negatywnie na rynek usług.

Wzrost cen dotyczyć będzie także łączny międzyoperatorskich, co skutkować może zanikiem peeringu (wymiany dużej części informacji bezpłatnie na zasadach wzajemności), wprowadzeniem limitów na pasmo

łączny międzyoperatorskich w celu zapewnienia gromadzenia informacji."

W aktualnej wersji uzasadnienia projektodawcy w ogóle uciekli od problemu kosztów, zamykając tą kwestię enigmatycznym akapitem:

„Skonkretyzowanie szacunkowych kosztów pełnego wdrożenia przedmiotowych przepisów jest w chwili obecnej niemożliwe, gdyż brak jest na dzień dzisiejszy gotowych do zastosowania technicznych rozwiązań jak równie nie istnieją specyfikacje i standardy międzynarodowe precyzujące sposób realizacji przepisów Dyrektywy w zakresie zatrzymywania danych dotyczących usług związanych z siecią Internet, w tym poczty elektronicznej."

W związku z takim wyjaśnieniem, powstaje pytanie, w jaki sposób przedsiębiorcy mają wykonać nakładany na nich obowiązek bez odpowiednio długiego *vacatio legis*, skoro obecnie ani nie ma gotowych do zastosowania rozwiązań technicznych, ani nawet nie istnieją ich specyfikacje i standardy?

Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że są to koszty realizacji tylko jednego z obowiązków. Innym bardzo kosztownym obowiązkiem, którego skutków nie oceniono w uzasadnieniu do noweli, jest obowiązek z art. 179 ust. 3 P.t. dotyczący zapewnienia warunków technicznych i organizacyjnych dostępu i utrwalenia treści przekazów telekomunikacyjnych oraz związanych z nimi danych. Obowiązek ten ma dotyczyć wszystkich usług telekomunikacyjnych, a nie tylko publicznie dostępnych. Konieczny jest zakup systemów technicznych dla każdej z usług – dla niektórych z nich, zwłaszcza związanych z Internetem, nie ma takich rozwiązań lub ich ceny są równoznaczne z koniecznością zakończenia działalności telekomunikacyjnej. Następnie system trzeba zabezpieczyć zgodnie ze standardami wymaganymi dla tajemnicy państwowej i uzyskać akredytację w ABW. Trzeba zorganizować kancelarię tajną, pomieszczenia dla urządzeń systemu, pomieszczenia dla stanowisk, z których funkcjonariusze będą prowadzić kontrolę operacyjną – to wszystko przy spełnieniu szczególnych zabezpieczeń wymaganych dla ochrony tajemnicy państwowej. Trzeba wreszcie zapewnić pracowników do obsługi systemu, kierownika kancelarii tajnej, administratora systemu, pełnomocnika ds. ochrony informacji niejawnych, pełnomocnika ds. bezpieczeństwa teleinformatycznego, pracowników pionu ochrony oraz osobę reprezentującą przedsiębiorcę w sprawach – dla nich wszystkich trzeba stworzyć etaty, wyposażyć stanowiska pracy i uzyskać świadectwa bezpieczeństwa osobowego dla klauzuli „ściśle tajne”, a dla przedsiębiorcy świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego również dla tej klauzuli.

Tych kosztów nikt dokładnie nie policzył, a niewielu jest przedsiębiorców, którzy mogą samodzielnie sfinansować wykonanie tego obowiązku choćby w części. To jest przyczyna, dla której obowiązek ten w praktyce nie jest respektowany, a jego faktyczne wykonywanie, w powiązaniu z kosztami innych obowiązków, oznaczałoby zredukowanie liczby przedsiębiorców telekomunikacyjnych z kilku tysięcy do kilkunastu.

II. Szczegółowe propozycje

l.p.	Nr art.	Propozycja Izby	Uzasadnienie
1.	Art. 24 pkt 2	Poszczególne litery w art. 24 pkt 2 powinien oddzielać spójnik „lub”	Sytuacje wymienione w tych literach mogą występować łącznie, np. jeden z przedsiębiorców traci pozycję SMP, inny utrzymuje wcześniej zajmowaną pozycję, a pozycja SMP jeszcze innego przedsiębiorcy ujawnia się po raz pierwszy.
2.	Art. 24 pkt 2 lit. c	Proponujemy zamienić wyrazy „zmiany na rynku właściwym uzasadniają zmianę obowiązków” słowami „warunki na rynku właściwym uzasadniają zmianę obowiązków”.	Ten drugi zwrot ma bowiem nieco szerszy zakres i obejmuje również taką sytuację, kiedy zmiany na rynku w zasadzie nie zaszły, natomiast okazuje się, że zestaw poprzednio nałożonych obowiązków był niewłaściwie dobrany do zidentyfikowanego problemu i dlatego wymaga zmiany. Teoretycznie taka sytuacja może wystąpić i warto ją przewidzieć. Proponujemy ponadto w pkt 2 lit. b dodać na końcu wyrazy „i warunki na rynku właściwym nie uzasadniają zmiany tych obowiązków”, rozumiemy bowiem, że tylko w takim wypadku obowiązki te zostaną utrzymane.
3.	Art. 56 ust. 3	Zdanie wstępne powinno otrzymać brzmienie: „3. Umowa o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, z zastrzeżeniem ust. 5 i 6, powinna określać w szczególności:”	Po pierwsze, tego rodzaju wymogi powinny dotyczyć jedynie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. W przypadku niestandardowych umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie ma potrzeby normowania jej elementów, gdyż jej stronami co do zasady są profesjonaliści. Nie ma zatem potrzeby zmiany obecnego rozwiązania, które dotyczy tylko publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. Po drugie, proponujemy zaznaczenie w zdaniu wstępnym, że pewne odstępstwa od zasady zamieszczonej w ust. 3 dotyczące treści umowy wynikają z proponowanego poniżej ust.6.
4.	Art. 56 ust. 6	Proponujemy dodać art. 56 ust. 6 w brzmieniu: „6. Dostawca usług może umożliwić określenie szczegółowego zakresu usług świadczonych na podstawie umowy oraz pakietu taryfowego drogą elektroniczną, w tym telefonicznie. W takim przypadku dostawca usług obowiązany jest utrwalić oświadczenie abonenta złożone w powyższy sposób.”	Konieczność określenia szczegółowego zakresu świadczonych usług i pakietu taryfowego wyłącznie w formie pisemnej stanowi nadmierny rygoryzm, nie uzasadniony potrzebą ochrony interesów abonentów. Możliwość wyboru zakresu usług i taryfy za pośrednictwem elektronicznych kanałów komunikacji, w tym telefonu, jest w interesie klientów, którzy nie są zmuszeni udawać się do biur obsługi klienta. Obowiązek utrwalenia przez dostawcę usług oświadczenia abonenta złożonego w powyższy sposób wystarczająco chroni interesy abonentów.
5.	Art. 57 ust. 6	Proponujemy nadać brzmienie: „6. W przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznana abonentowi będącemu konsumentem, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta będącego	Doprecyzowanie, że chodzi o abonentów będących konsumentami. Nie ma bowiem prawnego i merytorycznego uzasadnienia wprowadzenia ochrony dla klientów biznesowych, których pozycja i rozeznanie na rynku są nieporównywalnie większe niż konsumenta. Niejednokrotnie w negocjacjach z dostawcą usług pozycja biznesowego użytkownika usług telekomunikacyjnych jest silniejsza niż dostawcy usług.

		<p>konsumentem lub przez dostawcę usług z winy abonenta będącego konsumentem przed upływem terminu ustalonego w umowie, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi będącemu konsumentem pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.”</p>	
6.	Art. 59 ust. 1	<p>Art. 59 ust. 1 proponujemy nadać brzmienie: „1. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych określający w regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych dane, o których mowa w art. 56 ust. 3 pkt 9-16, obowiązany jest podać ten regulamin do publicznej wiadomości i dostarczać nieodpłatnie abonentowi wraz z umową o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, a także na każde jego żądanie.”</p>	<p>Z art. 56 ust. 5 wynika, że regulamin świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest fakultatywny w przypadku usług abonamentowych. Dostawca usług może niektóre kwestie wskazane z tym przepisem zamieścić w regulaminie, może jednak równie dobrze wszystkie kwestie uregulować w umowie. Okoliczność tę należy uwzględnić w art. 59 ust. 1.</p>
7.	Art. 59 ust. 2	<p>Art. 59 ust. 2 proponujemy nadać brzmienie: „2. Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych dla użytkowników końcowych usługi przedpłaconej świadczonej w ruchomej publicznej sieci telefonicznej jest obowiązany do określenia zakresu i warunków wykonywania usług telekomunikacyjnych w regulaminie świadczenia usług telekomunikacyjnych, podanym do publicznej wiadomości.”</p>	<p>Propozycja nowego brzmienia art. 59 ust. 2 jest poniekąd konsekwencją proponowanej zmiany art. 59 ust. 1. Regulamin dla usług przedpłaconych ma być bowiem sporządzany obligatoryjnie, zatem odesłanie do ust. 1 nie byłoby adekwatne. W tej propozycji chodzi jednak również o wyłączenie obowiązku doręczenia regulaminu przy zawieraniu umowy oraz na każde żądanie użytkownika. Nie zawsze umowa zawierana jest bowiem w taki sposób, iż doręczenie regulaminu jest możliwe, a więc byłby to w istotnym zakresie obowiązek niewykonalny. Ponadto większość użytkowników nie jest rejestrowana, nie sposób byłoby zatem zweryfikować, czy o dostarczenie regulaminu w trakcie umowy zwraca się podmiot uprawniony.</p>
8.	Art. 60a ust. 2	<p>Proponujemy usunąć ostatnie zdanie</p>	<p>Zdanie to stanowi: „Jeżeli proponowane zmiany dotyczą warunków umowy, o których mowa w art. 56 ust. 3 a abonent nie skorzystał z prawa wypowiedzenia umowy, warunki umowy pozostają bez zmian.”. Trudno znaleźć jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. W razie zmiany warunków umowy abonentowi przysługiwać będzie prawo rozwiązania umowy (dodatkowe uprawnienie abonenta w stosunku do obecnego stanu</p>

			<p>prawnego). Brak akceptacji dla zmian abonent wyraża poprzez jej wypowiedzenie. Jeśli z tego prawa nie korzysta, znaczy to, że zmiany akceptuje. Umowa powinna zatem obowiązywać dalej w zmienionym brzmieniu. Tymczasem w rozwiązaniu proponowanym w noweli w zasadzie nie będzie możliwości zmiany umowy, gdyż jeśli abonent jej nie wypowie np. z tego powodu, że zmiany będą dla niego korzystne, warunki umowy i tak pozostaną bez zmian. Jest to rozwiązanie absurdalne i nie służące abonentom.</p>
9.	Art. 39	<p>Proponujemy nadać brzmienie (zmiana ust. 1, 3 i 4 oraz dodanie ust. 5):</p> <p>„Art. 39. 1. Prezes UKE może, zgodnie z przesłankami, o których mowa w art. 24 pkt 2, w drodze decyzji, nałożyć na operatora o znaczącej pozycji rynkowej obowiązki:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) kalkulacji uzasadnionych kosztów świadczenia dostępu telekomunikacyjnego, wskazując sposoby kalkulacji kosztów, jakie operator powinien stosować na podstawie przepisów rozporządzenia, o którym mowa w art. 51, zgodnie z zatwierdzonym przez Prezesa UKE opisem kalkulacji kosztów; 2) stosowania opłat z tytułu dostępu telekomunikacyjnego, uwzględniających zwrot uzasadnionych kosztów operatora. <p>2. Operator, na którego został nałożony obowiązek, o którym mowa w ust. 1, przedstawia Prezesowi UKE, na jego żądanie, szczegółowe uzasadnienie wysokości opłat w oparciu o uzasadnione koszty.</p> <p>3. W celu weryfikacji wysokości opłat, o których mowa w ust. 1 pkt 2, Prezes UKE:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) przeprowadza badanie, o którym mowa w art. 53 ust. 5. 2) niezależnie od badania, o którym mowa w art. 53 ust. 5, może zastosować inne metody ustalania opłat niż stosowane przez operatora, w tym może wziąć pod uwagę wysokość lub metody ustalania opłat na 	<p>Obecne unormowania art. 39 i 40 Prawa telekomunikacyjnego nie odpowiadają w pełni art. 13 dyrektywy o dostępie. W niepełny sposób uwzględniony został art. 13 ust. 2 dyrektywy o dostępie, który nakazuje krajowym władzom regulacyjnym zapewnić, aby wszelkie mechanizmy uzyskiwania zwrotu kosztów oraz metodologie cenowe stanowiące obowiązki regulacyjne zmierzały do promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta. W dotychczasowym brzmieniu Prawa telekomunikacyjnego te kryteria pojawiają się wyłącznie w art. 40 ust. 4 i to w koniunkcji z uwzględnieniem wysokości opłat stosowanych na porównywalnych rynkach konkurencyjnych. Tymczasem z art. 13 ust. 2 dyrektywy o dostępie wynika jednoznacznie, że w tym względzie (promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta), krajowe władze regulacyjne będą mogły także wziąć pod uwagę ceny obowiązujące na porównywalnych rynkach konkurencyjnych. Zatem względy promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta powinny być brane pod uwagę w każdym wypadku, niezależnie od stosowania benchmarkingu.</p> <p>Przy okazji dostosowania art. 39 i 40 do treści dyrektywy o dostępie proponujemy również zmiany, których potrzeba wprowadzenia wyłoniła się w trakcie stosowania tych przepisów. Przede wszystkim chodzi o podkreślenie, iż metody weryfikacji cen zobowiązanego operatora, alternatywne w stosunku do stosowanej przez tego operatora metody ustalania opłat, nie ograniczają się do stosowania benchmarków. Jest to zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej oraz Europejskiej Grupy Regulatorów (ERG). W ocenie Izby już obecne brzmienie pozwala na zastosowanie innych metod, niemniej w celu uniknięcia pojawiających się w tym względzie wątpliwości, proponujemy jednoznaczne przesądzenie tej kwestii.</p>

		<p>porównywalnych rynkach konkurencyjnych.</p> <p>4. W przypadku:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) braku możliwości przeprowadzenia badania, o którym mowa w art. 53 ust. 5, z przyczyn leżących po stronie operatora; 2) odmowy wyrażenia opinii przez podmiot uprawniony do przeprowadzenia badania, o którym mowa w art. 53 ust. 5, z uwagi na zaistnienie okoliczności uniemożliwiających jej sformułowanie z przyczyn leżących po stronie operatora; 3) wyrażenia przez podmiot uprawniony do przeprowadzenia badania, o którym mowa w art. 53 ust. 5, opinii negatywnej albo opinii z zastrzeżeniami; 4) wystąpienia istotnych różnic pomiędzy wysokością opłat ustalonych przez operatora a wysokością opłat ustalonych przez Prezesa UKE zgodnie z ust. 3; <p>Prezes UKE ustala wysokość opłat z tytułu dostępu telekomunikacyjnego lub ich maksymalny albo minimalny poziom stosując metody, o których mowa w ust. 3 pkt 2. Ustalenie powyższych opłat następuje w odrębnej decyzji, bądź też w decyzjach, o których mowa w art. 28-30, 43 lub 139.</p> <p>5. Prezes UKE ustalając opłaty z tytułu dostępu telekomunikacyjnego bierze pod uwagę promocję efektywności i zrównoważonej konkurencji oraz zapewnienie maksymalnych korzyści dla użytkowników końcowych.”;</p>	
10.	Art. 40	<p>Proponujemy nadać brzmienie (zmiana ust. 1, 3 i 4):</p> <p>1. Prezes UKE może, zgodnie z przesłankami, o których mowa w</p>	<p>Obecne unormowania art. 39 i 40 Prawa telekomunikacyjnego nie odpowiadają w pełni art. 13 dyrektywy o dostępie. W niepełny sposób uwzględniony został art. 13 ust. 2</p>

		<p>art. 24 pkt 2, w drodze decyzji, nałożyć na operatora o znaczącej pozycji rynkowej obowiązek ustalania opłat z tytułu dostępu telekomunikacyjnego w oparciu o ponoszone koszty.</p> <p>2. Operator, na którego został nałożony obowiązek, o którym mowa w ust. 1, przedstawia Prezesowi UKE uzasadnienie wysokości opłat ustalonych w oparciu o ponoszone koszty.</p> <p>3. W celu oceny prawidłowości wysokości opłat ustalonych przez operatora, o którym mowa w ust. 1, Prezes UKE może uwzględnić wysokość lub metody ustalania opłat na porównywalnych rynkach konkurencyjnych lub inne sposoby oceny prawidłowości wysokości tych opłat.</p> <p>4. W przypadku, gdy według oceny, o której mowa w ust. 3, wysokość opłat ustalonych przez operatora jest nieprawidłowa, Prezes UKE ustala wysokość opłat lub ich maksymalny albo minimalny poziom stosując metody, o których mowa w ust. 3, biorąc pod uwagę promocję efektywności i zrównoważonej konkurencji oraz zapewnienie maksymalnych korzyści dla użytkowników końcowych. Ustalenie opłat następuje w odrębnej decyzji, bądź też w decyzjach, o których mowa w art. 28-30, 43 lub 139."</p>	<p>dyrektywy o dostępie, który nakazuje krajowym władzom regulacyjnym zapewnić, aby wszelkie mechanizmy uzyskiwania zwrotu kosztów oraz metodologie cenowe stanowiące obowiązki regulacyjne zmierzały do promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta. W dotychczasowym brzmieniu Prawa telekomunikacyjnego te kryteria pojawiają się wyłącznie w art. 40 ust. 4 i to w koniunkcji z uwzględnianiem wysokości opłat stosowanych na porównywalnych rynkach konkurencyjnych. Tymczasem z art. 13 ust. 2 dyrektywy o dostępie wynika jednoznacznie, że w tym względzie (promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta), krajowe władze regulacyjne będą mogły także wziąć pod uwagę ceny obowiązujące na porównywalnych rynkach konkurencyjnych. Zatem względy promowania efektywności oraz zrównoważonej konkurencji i maksymalizacji korzyści konsumenta powinny być brane pod uwagę w każdym wypadku, niezależnie od stosowania benchmarkingu.</p> <p>Przy okazji dostosowania art 39 i 40 do treści dyrektywy o dostępie proponujemy również zmiany, których potrzeba wprowadzenia wyłoniła się w trakcie stosowania tych przepisów. Przede wszystkim chodzi o podkreślenie, iż metody weryfikacji cen zobowiązanego operatora, alternatywne w stosunku do stosowanej przez tego operatora metody ustalania opłat, nie ograniczają się do stosowania benchmarków. Jest to zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej oraz Europejskiej Grupy Regulatorów (ERG). W ocenie Izby już obecne brzmienie pozwala na zastosowanie innych metod, niemniej w celu uniknięcia pojawiających się w tym względzie wątpliwości, proponujemy jednoznaczne przesądzenie tej kwestii.</p>
11.	Art. 118d ust. 4a	<p>Proponujemy dodanie ust. 4a w brzmieniu: „4a. Uchylenie decyzji w sprawie rezerwacji częstotliwości z przyczyny określonej w ust. 4 nie może nastąpić, jeżeli od dnia ogłoszenia wyników przetargu upłynęło pięć lat.”</p>	<p>Zgodnie z art. 118 ust. 4 P.t., „unieważnienie przetargu albo konkursu stanowi podstawę wznowienia postępowania w sprawie rezerwacji częstotliwości dokonanej po przeprowadzeniu tego przetargu albo konkursu.” Unieważnienie przetargu jest zatem przyczyną wznowienia postępowania dodatkową w stosunku do przyczyn wskazanych w art. 145 § 1 oraz art. 145a K.p.a.</p> <p>W art. 146 § 1 K.p.a. ustawodawca wyraził zasadę, że uchylenie decyzji z przyczyn uzasadniających wznowienie postępowania nie może nastąpić po upływie 5 lub 10 lat. Wprowadzenie takiego rozwiązania jest wyrazem dążenia do stabilności stosunków prawnych ukształtowanych decyzją administracyjną i stanowi kompromis pomiędzy zasadą praworządności a zasadą trwałości decyzji administracyjnych. Zasadę tą stosuje się do</p>

wszystkich podstaw wznowienia postępowania wskazanych w przepisach K.p.a.

Jednakże, pomimo odpowiedniego stosowania przepisów K.p.a. (art. 206 § 1 K.p.a.), art. 146 § 1 K.p.a. nie ma zastosowania do dodatkowej przyczyny wznowienia określonej w art. 118d ust. 4 P.t., bowiem w art. 146 § 1 K.p.a. zawarte jest wyraźne odesłanie wyłącznie do przyczyn wymienionych w art. 145 § 1 oraz art. 145a K.p.a., przy czym dla części przyczyn ustawodawca przyjął okres pięciu lat, a dla pozostałych okres dziesięciu lat.

Tymczasem uzasadnione jest zastosowanie analogicznej zasady również w stosunku do przesłanki określonej w art. 118d ust. 4 P.t. Należy bowiem zauważyć, że rezerwacja częstotliwości ma szczególne znaczenie, gdyż nie stanowi tylko i wyłącznie przyznania ograniczonego dobra dla realizacji prywatnych interesów podmiotu uprawnionego, ale przede wszystkim jest wyrazem polityki regulacyjnej, prowadzonej w interesie publicznym i dla dobra publicznego. Określone ukształtowanie kryteriów zastosowanych w przetargu, a następnie dokonanie rezerwacji częstotliwości dla podmiotu, który kryteria te spełnia w najwyższym stopniu ma m.in. zapewnić wsparcie równoprawnej i skutecznej konkurencji w zakresie świadczenia usług telekomunikacyjnych, rozwój i wykorzystanie nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej oraz zapewnienie użytkownikom maksymalnych korzyści w zakresie różnorodności, ceny i jakości usług telekomunikacyjnych (art. 118a ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 2 i art. 189 ust. 2 P.t.).

Co więcej, na podstawie samej rezerwacji częstotliwości nie można jeszcze prowadzić działalności telekomunikacyjnej, ale konieczne jest poczynienie ogromnych inwestycji na budowę publicznej sieci telekomunikacyjnej – po uzyskaniu rezerwacji częstotliwości budowana jest infrastruktura (np. stacje bazowe i przekaźnikowe) w zakresie szerokopasmowego, bezprzewodowego dostępu do sieci Internet, telewizji naziemnej i mobilnej, czy telefonii komórkowej. Inwestycje te uznane przez ustawodawcę za inwestycje celu publicznego wymagają odpowiedniej ochrony i trwałości.

Ponadto, podmiot dysponujący częstotliwością i publiczną siecią telekomunikacyjną w toku prowadzenia działalności zawiera z abonentami na masową skalę umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a zapewnienie ciągłości świadczenia tych usług jest szczególnie chronione przez przepisy P.t. (np. art. 28, 31, 101, 126, 176 i 178 P.t.). Ochrona konsumentów również wymaga zapewnienia trwałości rozstrzygnięć o przyznaniu rezerwacji częstotliwości.

			<p>Istotne jest także to, że rezerwacja częstotliwości przyznawana jest co do zasady na okresy wieloletnie, a możliwość unieważnienia przetargu, który był prowadzony przed dokonaniem rezerwacji nie jest limitowana żadnym okresem czasu (w szczególności do unieważnienia przetargu może dojść nawet po kilkunastu latach). W demokratycznym państwie prawa nie sposób akceptować sytuacji, w której przedsiębiorca przez kilka lub kilkanaście lat prowadzi działalność gospodarczą celu publicznego ze stałym zagrożeniem odebrania dobra, które umożliwia prowadzenie tej działalności.</p> <p>Okoliczności powyższe prowadzą do wniosku, że również w odniesieniu do przyczyny wskazanej w art. 118d ust. 4 P.t. uzasadnione jest wprowadzenie okresu czasu, po upływie którego pierwszeństwo zyskuje zasada trwałości decyzji administracyjnej i respektowane są wywołane przez nią skutki prawne. Proponuje się przyjęcie terminu pięciu lat, bowiem termin ten ma zastosowanie wobec większości przyczyn wymienionych w art. 145 § 1 i 145a K.p.a., a nadto przesłanka wskazana w art. 118d ust. 4 P.t. wykazuje podobieństwo do sytuacji określonej w art. 145 § 1 pkt 8 K.p.a., tj. wydania decyzji w oparciu o inną decyzję, która została następnie uchylona, zmieniona lub - jak wskazuje się w orzecznictwie - unieważniona (w tym wypadku decyzja w sprawie rezerwacji jest wydawana w oparciu o rozstrzygnięcie przetargu, który następnie może być unieważniony). Z uwagi na to, iż przesłanką uchylecia decyzji jest unieważnienie przetargu proponuje się, by termin 5 lat był liczony od dnia zakończenia przetargu, którym jest data ogłoszenia jego wyników.</p>
12.	Art. 176a ust. 2	<p>Wprowadzeniu do wyliczenia nadanie brzmienia: „2. Przedsiębiorca telekomunikacyjny, z zastrzeżeniem ust.5 pkt 2, jest obowiązany posiadać aktualne plany działań w sytuacjach szczególnych zagrożeń, zwane dalej „planami”, dotyczące w szczególności:”</p> <p>ewentualnie do ust. 3 dodać kolejne zdania w brzmieniu: „Właściwe organy dokonują uzgodnień w terminie 14 dni od otrzymania projektu planu wraz z wnioskiem o uzgodnienie. W razie bezskutecznego upływu terminu plan uważa się za uzgodniony.”</p>	<p>Zmiana w stosunku do brzmienia w projekcie polega na utrzymaniu obecnego przepisu, w którym jest mowa wyłącznie o posiadaniu planów „aktualnych” i rezygnacji z tego, by plany posiadane przez przedsiębiorcę były „uzgodnione” – jak bowiem pokazuje praktyka przedsiębiorca nie ma wpływu na termin dokonania uzgodnień przez właściwe organy i są to okoliczności niezależne od przedsiębiorcy.</p> <p>Jezeli projektodawcy nakładają na przedsiębiorców obowiązek posiadania planów również „uzgodnionych”, to na organy uzgadniające powinien zostać jednocześnie nałożony co najmniej obowiązek dokonania uzgodnień w określonym terminie z fikcją uzgodnienia jako konsekwencję jego bezskutecznego upływu.</p>

13.	Art. 177 ust. 3-5	Wykreślenie słowa „nieodpłatnego”	Nałożenie obowiązku udostępniania urządzeń telekomunikacyjnych, które stanowią prywatną własność przedsiębiorców telekomunikacyjnych i innych podmiotów, stanowi ograniczenie prawa własności, a tym samym zgodnie z art. 21 ust. 2 Konstytucji RP, może być dokonane wyłącznie za „słusznym odszkodowaniem”. Tym samym wprowadzenie nieodpłatności jest rozwiązaniem niekonstytucyjnym.
14.	Art. 176a ust. 2 pkt 5	Nadanie projektowanemu przepisowi brzmienia: „5) utrzymania ciągłości, a w przypadku jej utraty odtwarzania: a) świadczenia usług telekomunikacyjnych; b) dostarczania sieci telekomunikacyjnej - na zasadach preferencyjnych, określonych w rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 5, dla podmiotów i służb, o których mowa w pkt 3”	Zasady preferencyjne powinny zostać określone w rozporządzeniu, o którym mowa w projektowanym art. 176a ust. 5 projektu ustawy nowelizującej. Ilość bowiem podmiotów o szczególnym znaczeniu jest stosunkowo duża i nie ma dotychczas żadnego wskazania formalnego co do preferencji w ich traktowaniu. Konsekwentnie do tej propozycji powinno się kształtować treść rozporządzenia
15.	Art. 176a ust. 5 pkt 1 lit d)	Dodanie lit. d) w art. 176a ust. 5 pkt 1 o następującym brzmieniu: „d) zasady preferencyjne odtwarzania świadczenia usług telekomunikacyjnych oraz dostarczania sieci telekomunikacyjnych.”	Niniejsza propozycja jest konsekwencją zmiany proponowanej w art. 176a ust. 2 pkt 5 projektu ustawy nowelizującej.
16.	Art. 178 ust. 2	Proponujemy brzmienie projektowanego przepisu w treści: „2. Decyzja Prezesa UKE, o której mowa w ust. 1, wydawana jest z urzędu lub na wniosek organów, o których mowa w art. 176a ust. 2 pkt 3.”	Skoro zaproponowano w art. 176a ust. pkt 2 katalog podmiotów, z którymi przedsiębiorca telekomunikacyjny ma obowiązek współpracować właściwe wydaje się konsekwentne posługiwanie tym katalogiem w kolejnych przepisach projektu ustawy nowelizującej. Ponadto, nie może być zaakceptowana propozycja dot. pkt 2 w ust. 2, czyli wydawanie ustnych decyzji przez Prezesa UKE i do tego bez uzasadnienia. Takie rozwiązanie pozwoli na bardzo radykalną ingerencję w działalność przedsiębiorców telekomunikacyjnych (np. ograniczenie obszaru eksploatacji sieci lub rodzaju świadczonych usług) z wyłączeniem kontroli sądowej takich decyzji – ze względu na brak uzasadnienia sąd nie będzie miał możliwości zweryfikowanie, ani merytorycznych przesłanek do wydania decyzji nakładającej obowiązek, ani nawet okoliczności, które zdecydowały o rezygnacji z uzasadnienia decyzji.
17.	Art. 179	Proponujemy doprecyzowanie, jakie warunki ochrony powinien spełniać system techniczny umożliwiający dostęp i utrwalenie	Przepisy nie precyzują jakie warunki ochrony powinien spełniać system techniczny umożliwiający dostęp i utrwalenie, w szczególności czy mają do niego zastosowanie przepisy o ochronie informacji niejawnych i w jakim zakresie. Nie precyzują nawet tak podstawowej kwestii jak to, czy informacje o „podsluchu” określonego użytkownika powinny być rejestrowane, kto powinien je rejestrować, w jakim zakresie, kto powinien mieć do nich dostęp

			<p>oraz po jakim okresie należy je usuwać. Realizowanie dostępu do treści przekazów telekomunikacyjnych bez pośrednictwa służb technicznych przedsiębiorcy oraz bez rejestrowania tego faktu przez system jest niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawa oraz narusza prawo do prywatności. Kwestie te mają fundamentalne znaczenie i powinny być jednoznacznie uregulowane.</p>
18.	Art. 179	<p>Proponujemy ustanowienie reguły, że operator publicznej sieci telekomunikacyjnej zapewnia dostęp do treści i danych z nimi powiązanych również co do użytkowników końcowych dostawców usług, którzy świadczą usługi z wykorzystaniem jego sieci (np. przy usługach WLR lub MVNO), natomiast obowiązek takich dostawców usług powinien ograniczać się wyłącznie do udostępniania tych danych, do których dostępu nie ma operator sieci.</p>	<p>Obecne regulacje są trudne do wykonania dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych będących tylko dostawcami usług nie posiadającymi umów pisemnych z użytkownikami. Dostawcy usług uzależnieni są w tym zakresie od operatorów sieci, którzy w praktyce jako jedyni mają możliwość zapewnić dostęp do treści.</p>
19.	Art. 179	<p>Wprowadzenie odpowiedniego mechanizmu finansowania lub współfinansowania przez Państwo kosztów realizacji tego obowiązku.</p> <p>Wykreślenie słów „na własny koszt” z: art. 179 ust. 3a, art. 180a ust. 1, art. 180d oraz z przepisów zmieniających ustawy o uprawnionych podmiotach</p>	<p>W przeważającej części Państw Członkowskich UE, w których implementowano dyrektywę o retencji danych, w prawie krajowym przewidziano odpłatność za udostępnianie danych zatrzymywanych i przechowywanych na potrzeby uprawnionych podmiotów. Dlaczego akurat w Polsce przedsiębiorcy mają wykonywać te obowiązki na rzecz organów państwa nieodpłatnie?</p> <p>Niewątpliwie co najmniej powinny być ustanowione normalne ceny za pojedynczą usługę udostępnienia danych uprawnionym podmiotom, a wszelkie certyfikaty i akredytacje z ustawy o ochronie informacji niejawnych powinny być nieodpłatne dla przedsiębiorców – nie dość bowiem, że przedsiębiorca za uprawnione podmioty ponosi koszt zapewnienia warunków do wykonywania przez nie zadań, to jeszcze musi płacić tym uprawnionym podmiotom za to, że otrzyma od nich certyfikaty i tym samym spełni warunki (skoro uprawnione podmioty mają prawo pobierania opłat za czynności podejmowane dla przedsiębiorców, to dyskryminacją jest pozbawianie przedsiębiorców takiego praw za czynności podejmowane dla uprawnionych podmiotów). Ponadto, wszelkie urządzenia utrwalające po stronie uprawnionych podmiotów powinny być finansowane przez te podmioty.</p>
20.	art. 179 ust. 3, art. 180ust. 1 pkt 2 oraz art. 180d	<p>Proponujemy uporządkowanie tych przepisów, bowiem każdy z nich w zasadzie nakłada ten sam obowiązek, ale z innymi konsekwencjami</p>	<p>Co do nałożenia obowiązku udostępnienia danych transmisyjnych w projekcie panuje bałagan, bowiem obowiązek taki nałożono aż w trzech przepisach, jakby te części pisane było oddzielnie i nie zapewniono ich synchronizacji.</p>

			Co ważne, nie jest to jednak zwykle superfluum ustawowe, bowiem warunki dostępu w każdym z tych przepisów są odmienne, co doprowadzi do wzajemnie sprzecznej regulacji.
21.	Art. 179 ust. 3b	Wykreślenie tego ustępu	Zdaniem Izby Państwo nadal powinno partycypować w kosztach tego obowiązku tak, jak jest to w aktualnym stanie prawnym.
22.	art. 179 ust. 4a	Skreślenie ostatniego zdania.	W projektowanym ust. 4a w art. 179 przewiduje się wiążące dla przedsiębiorcy prawo uprawnionych podmiotów do wskazania miejsc, w których będą zlokalizowane interfejsy, co może mieć negatywne skutki dla funkcjonowania sieci telekomunikacyjnej. Rozwiązanie takie jest logicznie sprzeczne z tym, że zastosowanie rozwiązania interfejsowego może mieć miejsce tylko na podstawie porozumienia uprawnionego podmiotu i przedsiębiorcy. Jeżeli nie będzie uzgodnienia co do lokalizacji interfejsu, to trudno sobie w ogóle wyobrazić zawarcie porozumienia co do zastosowania interfejsów.
23.	Art. 179 ust. 4b	Nadanie ust. 4b brzmienia: „4b. Udział służb przedsiębiorcy telekomunikacyjnego przy wykonywaniu zadań i obowiązków określonych w ust. 3 powinien być ograniczony do niezbędnego minimum”.	Warunek, by interfejsy umożliwiały uprawnionym podmiotom dostęp do przekazów telekomunikacyjnych bez udziału służb technicznych przedsiębiorcy (udział służb jest dopuszczalny tylko za zgodą uprawnionego podmiotu) jest niczym innym niż zamaskowanym zezwoleniem na wyznaczanie celów do podsłuchu samodzielnie przez uprawnione podmioty, a tym samym jest nadmierną ingerencją w prawa i wolności chronione Konstytucją RP oraz jest niezgodny ze standardami europejskimi określonymi przez ETSI – standardy ETSI wielokrotnie podkreślają, że składanie zleceń i „wystawianie” celu powinno odbywać się poprzez i z udziałem pracowników przedsiębiorcy, a uprawnione podmioty nie mogą mieć samodzielnej możliwości „wystawiania” i „zdejmowania” celu, a jedynie możliwość rozpoczęcia i zakończenia dostępu i utrwalenia. Zrealizowanie tego warunku zwiększy koszt rozwiązania, gdyż konieczne będą zmiany w dostępnych na rynku rozwiązaniach, które są zgodne ze standardami ETSI. Ponadto, rozwiązanie takie stwarza zagrożenie dla funkcjonowania sieci telekomunikacyjnej.
24.	art. 179 ust. 4c	Nadanie ust. 4c brzmienia: „4c. Dopuszcza się możliwość wspólnego zapewnienia warunków dostępu i utrwalenia przez dwóch lub więcej przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w szczególności za pomocą tych samych interfejsów. Szczegółowe zasady współpracy przedsiębiorców telekomunikacyjnych w tym zakresie regulują umowy pomiędzy nimi. O zawarciu	Projektowany ust. 4c w art. 179 jest korzystną dla przedsiębiorców propozycją. Jednakże niepotrzebnie ogranicza możliwość wspólnego zapewnienia warunków dostępu i utrwalenia wyłącznie do rozwiązania interfejsowego (tych samych interfejsów). Zdaniem Izby, uwzględniając zasadę osiągania celu przy minimalizowaniu nakładów, nie ma przeszkód, by kilku przedsiębiorców zapewniało wspólnie warunki dostępu i utrwalenia także w razie stosowania rozwiązań nieinterfejsowych – pozwoli to wielu przedsiębiorcom wywiązać się z wykonywania obowiązku, np. poprzez współdzielenie systemu technicznego, kancelarii

		umowy przedsiębiorcy niezwłocznie informują Prezesa UKE. Zawarcie umowy nie zwalnia jej stron z indywidualnej odpowiedzialności za zapewnienie warunków dostępu i utrwalenia.”	tajnej i pionu ochrony zlokalizowanego w siedzibie jednego z nich (centralizacja zasobów po stronie przedsiębiorców). Ponadto, nie jest uzasadnione wprowadzanie wymogu, by warunki współpracy pomiędzy przedsiębiorcami były uzgadniane ze wszystkimi uprawnionymi podmiotami, bowiem po pierwsze jest to wewnętrzna sprawa tych przedsiębiorców (uprawnione podmioty interesuje interfejs zewnętrzny), a po drugie konieczność wielu uzgodnień pozbawi ten przepis jakiegokolwiek praktycznej doniosłości.
25.	Art. 179 ust. 6	W ust. 6 zastąpić słowa „6 miesiące” słowami „12 miesięcy” oraz wyraźnie przesądzić, że przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonywanie obowiązku z art. 179 ust. 3 w zakresie w jakim z przyczyn niezależnych od siebie nie posiadał możliwości technicznych, finansowych lub organizacyjnych jego wykonania.	W ust. 6 w art. 179 uregulowano możliwość zawieszenia obowiązku przez Prezesa UKE. Zdaniem Izby regulacja ta oparta jest na wadliwym założeniu, bowiem obejmuje wyłącznie sytuacje, w których przedsiębiorca nie może wykonywać obowiązku z przyczyn od siebie niezależnych – odroczenie może być udzielone tylko wówczas, gdy przedsiębiorca nie posiada możliwości technicznych, organizacyjnych lub finansowych do realizacji obowiązku. Ponadto, maksymalny termin odroczenia wynoszący 6 miesięcy powoduje, że praktyczne znaczenie tych przepisów będzie czysto iluzoryczne.
26.	Art. 179 ust. 6a	Wykreślenie proponowanego ust. 6a	Z przepisu tego wynika, że przedsiębiorcy rozpoczynający działalność telekomunikacyjną lub uruchamiający nową usługę nie mogą nawet ubiegać się o zawieszenie realizacji obowiązków na rzecz obronności, podczas gdy właśnie w stosunku do nich takie wnioski byłyby najbardziej uzasadnione. Wprowadzenie wymogu, że każda nowa usługa telekomunikacyjna przed jej uruchomieniem wymaga dokonania olbrzymich inwestycji w systemy i inne zasoby związane z lawful interception, zahamuje procesy innowacyjne i uruchamianie nowych usług.
27.	Art. 179 ust. 7a	Dodanie ust. 7a w brzmieniu: „Dopuszcza się powierzenie przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego lub przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w drodze umowy, innemu podmiotowi niż przedsiębiorca telekomunikacyjny zapewnienia warunków dostępu i utrwalenia. O zawarciu umowy przedsiębiorcy niezwłocznie informują Prezesa UKE. Powierzenie to nie zwalnia powierzającego z odpowiedzialności za zapewnienie warunków dostępu i utrwalenia.	Zdaniem Izby nie ma przeszkód, by umożliwić outsourcing obowiązku z art. 179 ust. 3 na podmiot wyspecjalizowany w świadczeniu tego typu usług, który nie jest przedsiębiorcą telekomunikacyjnym (oczywiście przy zachowaniu odpowiedzialności przedsiębiorcy telekomunikacyjnego oraz dodatkowego wymogu powiadomienia Prezesa UKE, który powiadomi uprawnione podmioty).
28.	Art. 179 ust. 12	Należy dodać na końcu słowa: „oraz zasadą współdziałania	Konieczne jest stworzenie mechanizmu partycypacji tych podmiotów w kosztach.

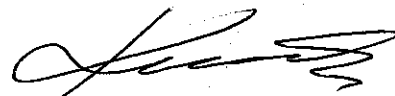
		uprawnionych podmiotów i podmiotów pośredniczących w kosztach zapewnienia tych warunków”	
29.	art. 180a ust. 1 pkt 1	Izba proponuje fragment zdania: „przez okres 24 miesięcy,” zmienić i nadać mu następujące brzmienie: „przez okres 6 miesięcy w zakresie danych dotyczących publicznie dostępnej usługi dostępu do Internetu, telefonii internetowej oraz elektronicznej poczty internetowej i przez okres 12 miesięcy w zakresie danych dotyczących innych publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych”.	Obowiązek zatrzymania danych jest zdecydowanie trudniejszy do technicznego wykonania i kosztowniejszy (w szczególności ze względu na konieczność zaimplementowania nowych rozwiązań technicznych oraz skalę generowanych danych) dla usług związanych z Internetem, niż z telefonią. Z drugiej strony, doświadczenie pokazuje, że przez organy państwa wykorzystywane są przede wszystkim dane związane z usługami telefonicznymi. Zgodnie z Art. 6 dyrektywy, okres przechowywania danych powinien wynosić nie mniej niż 6 i nie więcej niż 24 miesiące – każde Państwo Członkowskie samodzielnie decyduje, jaki okres przechowywania ustanowi dla poszczególnych kategorii danych, czy usług. Stan rozwoju polskiego rynku usług internetowych oraz skala dodatkowego obciążenia, jakim będzie wykonanie obowiązku zatrzymania danych uzasadnia, by dla usług związanych z Internetem okres zatrzymania danych był krótszy niż dla danych związanych z usługami telefonicznymi.
30.	art. 180a ust. 8	Izba proponuje zmienić art. 180a ust. 8 w następujący sposób: „Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, dotyczy nieudanych prób połączeń, o ile dane są przechowywane (w przypadku danych telefonicznych) lub zapisane w momencie logowania (w przypadku danych internetowych) przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych.”	Art. 180a ust. 1 pkt 1 stanowi, że obowiązek zatrzymywania danych dotyczy również „nieudanych prób połączeń”. Dane te nie są obecnie zatrzymywane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych i wykonanie tego obowiązku będzie wymagać wdrożenia dodatkowych rozwiązań technicznych, co wymaga znacznych nakładów, nieproporcjonalnych do zakładanego rezultatu – jak wskazano w uzasadnieniu do noweli przy usługach telefonii komórkowej: „Największym obciążeniem jest konieczność gromadzenia informacji o nieudanych próbach połączeń. Aktualnie w sieciach komórkowych połączenia niezrealizowane to aż około 65% wszystkich połączeń. Oznacza to trzykrotne zwiększenie ilości przetwarzanych i przechowywanych danych, które przez operatora nie są do niczego wykorzystywane. Skutkuje to pojawieniem się po stronie operatora dodatkowego kosztu rzędu 4,5 do 5 mln zł. Dodatkowo, powstają także koszty dostosowania systemów mediacyjnych do zmienionych formatów rekordów generowanych przez centrale. Ten koszt szacowany jest na kilkanaście mln zł.” Co więcej, proponowana treść art. 180a ust. 1 pkt 2 w sposób niedokładny implementuje Art. 3 ust. 2 dyrektywy ze szkoda dla polskich przedsiębiorców telekomunikacyjnych. W stosunku do danych o „udanych” połączeniach obowiązek zatrzymania dotyczy danych generowanych lub przetwarzanych przez przedsiębiorców /“where those data are generated or processed by providers” – Art. 3 ust. 1 dyrektywy/. Natomiast

			w stosunku do „nieudanych prób połączeń” obowiązek dotyczy danych generowanych lub przetwarzanych i przechowywanych lub zapisanych w momencie logowania /”where those data are generated or processed, and stored (as regard telephony data) or logged (as regards Internet data), by providers – Art. 3 ust. 2 dyrektywy).
31.	art. 180a ust. 1 pkt 2 oraz w art. 180d	Nie jest jasne kto i w jaki sposób powinien rejestrować informacje o udzieleniu uprawnionym podmiotom dostępu do danych transmisyjnych, jakie informacje powinny być gromadzone, kto powinien mieć dostęp do tych informacji oraz po jakim okresie należy je usuwać.	W art. 180a ust. 1 pkt 2 oraz w art. 180d wskazano, że dane mają być udostępniane „na zasadach i przy zachowaniu procedur określonych w przepisach odrębnych”. Tymczasem przepisy odrębne regulują tylko dostęp od strony uprawnionych podmiotów, a nie od strony przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Brak jednoznacznej regulacji w tym zakresie – nie wiadomo kto i co powinien rejestrować, a tym samym każdy przedsiębiorca będzie stosował własne pomysły - w istotny sposób zagraża prywatności obywateli oraz poufności realizowanych przez uprawnione podmioty zadań.
32.	art. 180b	Dodanie ust. 3 w brzmieniu: „3. Dopuszcza się powierzenie przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego lub przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w drodze umowy, innemu podmiotowi niż przedsiębiorca telekomunikacyjny realizacją obowiązku, o którym mowa w art. 180a ust. 1. O zawarciu umowy przedsiębiorcy niezwłocznie informują Prezesa UKE. Powierzenie to nie zwalnia powierzającego z odpowiedzialności za realizację tego obowiązku.”	Proponowany przepis ma na celu umożliwienie outsourcingu obowiązków związanych z retencją danych również na podmioty nie będące przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.
33.	art. 190 ust. 2	Proponujemy wykreślić ostatnie zdanie	Według tego zdania negatywna opinia ministra właściwego do spraw łączności dotycząca sprawozdania Prezesa UKE stanowi podstawę do złożenia przez Prezesa Rady Ministrów wniosku o odwołanie Prezesa UKE. Rozwiązanie to stanowi de facto podporządkowanie Prezesa UKE ministrowi ds. łączności i w opinii Izby stoi w sprzeczności z wymaganiami prawa unijnym dotyczącym niezależności organów regulacyjnych.
34.	art. 190 ust. 4a pkt 6	Proponujemy wykreślić ten punkt	Według tego punktu podstawą odwołania Prezesa UKE przed upływem kadencji jest nierealizowanie celów, o których mowa w art. 1 ust. 2. Tymczasem Prezes UKE nie jest organem wyłącznie odpowiedzialnym za wykonywanie polityki regulacyjnej państwa. Nie może zatem w całości ponosić odpowiedzialności np. za brak należytych unormowań prawnych. Ponadto taka przesłanka może być podstawą odwołania regulatora w każdej chwili, jest bowiem niezwykle uznaniowa. Rozwiązanie to w opinii Izby stoi w sprzeczności z wymaganiami prawa unijnym dotyczącym niezależności organów

			regulacyjnych.
35.	Art. 2-4, 7-10 ustawy nowelizującej	<p>W przepisach zmieniających ustawy o Policji, Żandarmerii, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Straży Granicznej Izba proponuje wykreślenie zapisu o udostępnieniu treści i danych na koszt przedsiębiorcy.</p> <p>Ponadto, w przepisach tych powinny być wyspecyfikowane rodzaje poważnych przestępstw, które uprawniają do dostępu do danych transmisyjnych.</p>	<p>Dyrektywa o retencji danych przewiduje, że dane objęte tym obowiązkiem są zatrzymywane na potrzeby ścigania „poważnych” przestępstw, przy czym rodzaje tych przestępstw powinny być pokreślone w prawie krajowym. Według projektu, uprawnione podmioty będą mogły żądać dostępu do danych transmisyjnych w związku ze swoimi zadaniami dotyczącymi każdego rodzaju przestępstw. Tym samym projekt jest niezgodny z dyrektywą 2006/24/WE oraz art. 8 Konwencji Praw Człowieka i Obywatela.</p>
36.	Art. 5 ustawy nowelizującej	<p>Konieczne jest dodanie przepisu nowelizującego art. 242 K.p.k., poprzez rezygnację z odrębnego rozporządzenia i odesłanie do przepisów P.t. oraz rozporządzenia wykonawczego do P.t.</p>	<p>Propozycja ma na celu ujednoczenie rozwiązań technicznych (nie ma uzasadnienia dla dwóch różnych reżimów prawnych określających odmienne warunki techniczne i organizacyjne), a co najmniej – w związku z nowelami przepisów P.t. – konieczne jest wydanie nowego rozporządzenia do art. 242 K.p.k., które aktualizowałoby warunki wykonywania obowiązku na rzecz sądów i prokuratur do nowego brzmienia przepisów P.t.</p>
37.	Art. 13 ust. 1 ustawy nowelizującej	<p>„1. Do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, z zastrzeżeniem ust. 2, 3 i 4.”</p>	<p>Zmiana polega na dodaniu „3 i 4” na końcu, w związku z propozycją dodania ust. 3 i 4 w tym artykule.</p>
38.	Art. 13 ust. 3 ustawy nowelizującej	<p>„3. W zakresie opłat z tytułu dostępu telekomunikacyjnego do spraw wszczętych i nie zakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się art. 39 i art. 40 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”</p>	<p>Biorąc pod uwagę, iż nowelizacja art. 39 i 40 służy m.in. usunięciu istniejących wątpliwości co do rozumienia tych przepisów, wskazane jest, aby miały one zastosowanie do toczących się postępowań.</p>
39.	Art. 13 ust. 4 ustawy nowelizującej	<p>„4. Art. 118 ust. 4a ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu określonym niniejszą ustawą, stosuje się również do rezerwacji częstotliwości dokonanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.”</p>	<p>Ograniczenie możliwości uchylecia decyzji o rezerwacji częstotliwości po upływie 5 lat od ogłoszenia wyników przetargu powinno mieć zastosowanie także do rezerwacji dokonanych przed wejściem w życie proponowanych zmian, albowiem nie ma racjonalnego uzasadnienia, by takie rezerwacje traktować bardziej restrykcyjnie i akurat w ich przypadku utrzymywać nieograniczoną w czasie możliwość ich uchylania. Należy przy tym wskazać, że aktualnie nie toczą się żadne sprawy dotyczące unieważnienia przetargu lub wznowienia sprawy zakończonej decyzją o rezerwacji częstotliwości, w przypadku których wyniki przetargu byłyby ogłoszone wcześniej niż na 5 lat przed wejściem w życie proponowanych zmian, a tym samym postępowania w tych sprawach będą mogły być</p>

			nadal kontynuowane.
40.	Art. 15 ustawy nowelizującej	Proponujemy nadać brzmienie: „Art. 15. Prezes UKE powołany przed wejściem w życie ustawy pełni swoją funkcję przez okres 5 lat od dnia powołania, nie krócej jednak niż do czasu powołania następcy”.	W ocenie Izby nie ma powodu, aby zakłócać ciągłość obecnie prowadzonej polityki regulacyjnej, w tym również poprzez stwarzanie niepewności co do personalnej obsady tego organu. Właściwym rozwiązaniem wydaje się weryfikacji piastuna tego organu po upływie pełnej 5 letniej kadencji od dnia powołania.
41.	Art. 16 ustawy nowelizującej	Doprecyzowanie tego przepisu lub art. 180a ust. 1.	Przepis ten w zakresie usług internetowych utrzymuje obowiązek przechowywania danych na zasadach dotychczasowych, czyli określonych w art. 165 ust. 1 P.t. Z uzasadnienia do projektu wynika, że regulacja ta jest wynikiem tego, że obowiązek retencji na nowych zasadach określonych w art. 180a i n. nie dotyczy usług internetowych. Problem jednak w tym, że w art. 180a nie zostało zapisane, że nie dotyczy on usług internetowych, ani też w art. 16 nie zapisano, że w zakresie w nim uregulowanym nie stosuje się art. 180a i n.

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński

